

Wstęp

Potrzeba i aktualność zagadnień gerontologicznych nie wymagają nawet szerszego uzasadnienia. W epoce ponowoczesnej, w jej fazie płynnej, jak to definiuje Zygmunt Bauman, zmiana dotyczy właściwie każdego aspektu życia jednostkowego, jak i społecznego, zbiorowego. Dramat owego ciągłego przymusu zmienności, ciągłej kreacji siebie, aktualizacji własnej tożsamości, wywołuje w ludziach poczucie niepewności, zagubienia, często rozpacz i zwątpienia w sens życia.

Doświadczenie własnej egzystencji w płynnej nowoczesności staje się niezwykle bolesne, szczególnie dla człowieka starego. Tradycyjnie ukształtowane wartości, doświadczenia życiowe i sposoby realizowania codzienności, w zetknięciu z erozją dotychczasowych warunków życia społecznego, w tym zwłaszcza rodzinnego, z podważeniem mądrości wynikającej z wieku człowieka i jej nieprzydatności wobec nowych wyzwań cywilizacyjnych, stają się dla ludzi starych nie tylko uciążliwym, ale i brutalnym bagażem. Wzorce starzenia się i przeżywania własnej starości wymagają reinterpretacji oraz wypracowania własnego, nowego, adekwatnego do ponowoczesnej cywilizacji, modelu starości. Człowiek stary staje zatem przed wyzwaniami, jakie nigdy wcześniej nie były jego udziałem.

Czy istnieje możliwość wsparcia człowieka starego w tych dramatycznych wysiłkach? Jakie jest miejsce edukacji w tym procesie? Czy edukacyjne oferty — z jednej strony — odpowiadają potrzebom ludzi starych, a z drugiej — czy ludzie starzy postrzegają edukację jako przestrzeń szukania odpowiedzi wyjaśniających i ułatwiających zrozumienie własnej

egzystencji, losu i godności własnego życia? Zagadnienia te wymagają także spojrzenia z perspektywy historycznej i poszukiwania odpowiedzi na pytania: Czy i jak edukacja podejmowała próby włączania ludzi starych w zakres swoich oddziaływań? Czy było w niej miejsce dla ludzi starych? Czy jest historia edukacji ludzi starych, czy tylko historia starości? Czy historyczna refleksja nad edukacją ludzi starych dostarcza nam wzorów, inspiracji, czy też raczej stanowi przestrogę grzechu zaniedbania i lekceważenia ludzi starych?

Wokół wymienionych zagadnień, ale także i innych łączących się z tematem, wynikających z doświadczeń badawczych Autorów i Auterek, przebiega dyskusja i wymiana myśli w oddawanym do rąk Czytelników kolejnym tomie „Chowanny”. Zamierzeniem naszym jest ukazanie problemu edukacji wobec starości w różnych kontekstach i w różnych perspektywach naukowych. Autorzy artykułów reprezentują różne ośrodki akademickie w naszym kraju — Białystok, Bydgoszcz, Katowice, Kielce, Kraków, Łódź, Olsztyn, Poznań, Wrocław — oraz różny sposób ujmowania zagadnień określonych tytułem tomu.

Artykuły podzielone zostały na cztery grupy problemowe. Od szerokiego spojrzenia na edukację i jej znaczenie w procesie starzenia się i starości, poprzez ukazanie różnorodnych form aktywności edukacyjnej ludzi starych, wynikających z wyzwań społeczeństwa wiedzy, w tym — szczególnie istotnych wobec zagrożenia wykluczeniem społecznym ludzi starych, do — subdyscypliny pedagogiki/andragogiki — geragogiki jako nauki podejmującej problematykę edukacji ludzi „trzeciego wieku”.

Agnieszka Stopińska-Pająk